

MARIA SZAFRANIEC

PRZEGLĄD CZASOPISM PRAWNICZYCH

Prezentowany przegląd czasopism zawiera streszczenie wybranych artykułów z zakresu prawa karnego i nauk penalnych opublikowanych od stycznia do czerwca 2003 r. Opracowanie zostało sporządzone na podstawie następujących tytułów: *Palestra*, *Państwo i Prawo*, *Prokuratura i Prawo*, *Przeegląd Sądowy*.

PRAWO KARNE

Joanna Garus-Ryba w artykule *Osoba prawna jako podmiot przestępstwa — modele odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych* (*Prokuratura i Prawo* 2003, nr 2) porusza problematykę związaną z wprowadzeniem odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych. Przedstawione przez Autorkę rozważania czynione są w odniesieniu do rządowego projektu ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. W pierwszej kolejności wskazane zostały okoliczności przemawiające za zasadnością przyjęcia takiego rozwiązania. Wyróżnione zostały dwa zespoły przyczyn: pierwszy związany z pojawieniem się przestępczości przedsiębiorstw i związanych z nią zjawisk, drugi związany z rozwojem tego rodzaju przestępczości — wyraźne nieprzystosowanie oraz bezsilność tradycyjnego prawa karnego. Dotyczy to właściwej realizacji poszczególnych funkcji kary, jak również wyczerpującego oznaczenia sprawcy przestępstwa. Jednak bliższej analizie poddana została problematyka modelu odpowiedzialności karnej podmiotów kolektywnych. I tak, omówione zostały trzy modele wyróżniane w doktrynie (G. Heine): a) zachowanie zarządu przedsiębiorstwa postrzegane jest jako naruszenie prawa

przez samo przedsiębiorstwo, b) podstawę odpowiedzialności podmiotu kolektywnego stanowi organizacyjna wadliwość przedsiębiorstwa, której konsekwencją jest powstanie szkody bądź sprowadzenie powszechnego niebezpieczeństwa, c) odpowiedzialność przedsiębiorstwa wynika z przypisania przedsiębiorstwu określonego czynu na zasadach tzw. *strict liability*. Autorka porusza również kwestię dotyczącą sposobu wprowadzenia zasad odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych do systemu prawa, aprobując rozwiązanie polegające na uregulowaniu tejże problematyki w odrębnej ustawie, a nie w Kodeksie karnym. Rozważa ponadto, czy wprowadzenie odpowiedzialności karnej podmiotów kolektywnych nie narusza art. 41 ust. 1 Konstytucji. W artykule wysunięto także postulat, aby konstrukcję odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych traktować jako odrębny dział prawa karnego, z uwagi na podmiot tej odpowiedzialności, podobnie jak traktuje się prawo karne wojskowe, czy nieletnich. W kontekście zawartych rozważań Autorka dokonuje oceny projektu twierdząc, iż mimo podnoszonych przez nią zastrzeżeń i mogących się pojawić w praktyce problemów, jest to bardzo dobra i pożądana podstawa odpowiedzialności karnej. Wydaje się jednak, iż dopiero czas pokaże, czy rzeczywiście, jak przewiduje J. Garus-Ryba, będzie skutecznie skłaniać przedsiębiorstwo do zwiększenia zakresu odpowiedzialności własnej za zachowanie, którego się dopuszcza.

Michał Płachta w artykule *Immunitet obywateli USA wobec międzynarodowego Trybunału Karnego* (Państwo i Prawo 2003, z. 1) analizuje szczegółowo postawę Stanów Zjednoczonych wobec Międzynarodowego Trybunału Karnego. Omówione zostały: a) strategia i taktyka działania, b) ustawa o ochronie członków amerykańskich sił zbrojnych, c) rezolucja Rady Bezpieczeństwa nr 1422, d) dwustronne umowy zawierane przez USA na bazie art. 98 Statutu, e) wykładnia art. 98 ust. 2 Statutu. Przedstawione zostało także stanowisko Unii Europejskiej w sprawie inicjatywy traktatowej USA. W podsumowaniu Autor stwierdza m.in., iż proponowane przez USA umowy są sprzeczne z celem Statutu oraz podważają sensowność utworzenia Trybunału. Jak zauważa, przebieg Konferencji Rzymskiej, a także „prac Komisji Przygotowawczej w latach 1999–2002 dowodzi, że wszelkie ustępstwa wobec USA oraz trudne do przyjęcia kompromisy w ostatecznym rachunku obracały się przeciwko tej przeważającej większości krajów, które się na to godziły, ponieważ uswiadamiając sobie, że ich dobra wola została nadużyta. Proponowane umowy są tego kolejnym dowodem”.

Andrzej Marek w artykule *Problemy regulacji prawnej i orzekania kary grzywny* (Państwo i Prawo 2003, z. 2) przedstawia uwagi dotyczące wprowadzenia przez aktualnie obowiązujący Kodeks karny zmiany w zakre-

sie orzekania kary grzywny. Jak zauważa, system orzekania w stawkach dziennych został pomyślany tak, aby uwzględniana była rzeczywista sytuacja ekonomiczna i możliwości płatnicze skazanego. Stawia to zresztą przed praktyką wymiaru sprawiedliwości znacznie wyższe wymagania niż tradycyjny system orzekania grzywny kwotowej. Autor zastanawia się jednocześnie nad przyczynami coraz rzadszego orzekania przez sądy samoistnej grzywny wobec sprawców występków. Analizie poddany został także prezydencki projekt nowelizacji Kodeksu karnego z 11 grudnia 2001 r. w odniesieniu do omawianej kwestii. A. Marek porusza nadto problem dotyczący orzekania kary łącznej grzywny na podstawie jednostkowych grzywien orzeczonych kwotowo oraz w stawkach dziennych bądź tylko kwotowo. Zwrócona została także uwaga na zaletę kodyfikacji z 1997 r., jaką jest niewątpliwie łatwość przeliczania grzywny w stawkach dziennych na pracę społecznie użyteczną, jako zastępczą formę jej wykonania. W podsumowaniu autor opowiada się za utrzymaniem w znowelizowanym kodeksie systemu orzekania grzywny w stawkach dziennych. Postuluje jednakże wprowadzenie poprawek zawartych w prezydenckim projekcie, które usuwają dysfunkcjonalności i braki w regulacji, jeśli chodzi o współistnienie tego systemu z grzywnami określonymi kwotowo w niektórych ustawach szczególnych.

Jarosław Majewski w opracowaniu *Wzajemny stosunek przepisów artykułów 329–330 oraz 58 § 3 i 4 kodeksu karnego* (Państwo i Prawo 2003, z. 3) porusza problematykę zamiany rodzaju kary na inny na tle aktualnej regulacji kodeksowej. W opracowaniu przedstawiona została pogłębiona analiza relacji, w jakiej pozostają przepisy wskazane w tytule. Punkt wyjścia dla rozważań stanowi orzeczenie SN z dnia 26 października 2001 r., w którym wyrażono pogląd, iż „stosowanie art. 58 § 3 k.k. i art. 58 § 4 k.k. wobec żołnierzy jest wyłączone”. J. Majewski przeprowadza krytyczną analizę argumentacji, jak została przedstawiona w uzasadnieniu do wskazanego wyżej wyroku. Zdaniem Autora, nie ma żadnych podstaw, aby wyłączać stosowanie art. 58 § 3 i 4 k.k. wobec żołnierzy. Przedstawione zostały również postulaty *de lege ferenda* odnośnie do regulacji zawartej w art. 329 k.k. i art. 330 k.k., z uwagi na pewne niedostatki merytoryczne aktualnego unormowania. I tak, zdaniem J. Majewskiego należałoby: a) zmienić art. 329 k.k., nadając mu na przykład następujące brzmienie: „W wypadku określonym w art. 58 § 3 w stosunku do żołnierza sąd zamiast kary pozbawienia wolności może orzec także karę aresztu wojskowego”, b) uchylić obecny art. 330 k.k. Zgodnie z tą propozycją zamiana kary aresztu wojskowego na karę nieizolacyjną odbywałaby się na podstawie art. 322 § 1 *in fine* k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. Stanowisko J. Majewskiego reprezentowane w niniejszym artykule zasługuje

na aprobatę, a krytyka uzasadnienia orzeczenia SN powołanego wyżej wydaje się być jak najbardziej zasadna.

Aneta Natalia Preibisz w artykule *Odgraniczenie sprawstwa kierowniczego od współdziałania przestępnego* (Prokuratura i Prawo 2003, nr 1) porusza zagadnienie dotyczące odgraniczania sprawstwa kierowniczego od współdziałania przestępnego. Opracowanie dzieli się na dwie części, w pierwszej Autorka koncentruje się na istotnej kwestii określenia kryteriów dla odgraniczania sprawstwa kierowniczego od podżegania i pomocnictwa. Takie odgraniczanie ma znaczenie nie tylko teoretyczne, ale przede wszystkim praktyczne. W tej części przedstawione zostały poglądy doktryny oceniające kryteria poszczególnych teorii sprawstwa. I tak, wskazano: a) formalno–obiektywną teorię sprawstwa, którą autorka odrzuca twierdząc, iż jest ona nieprzydatna dla precyzyjnego odgraniczenia sprawstwa kierowniczego od podżegania i pomocnictwa, b) poglądy dotyczące kryteriów subiektywnych teorii sprawstwa, c) poglądy odwołujące się do teorii władztwa nad czynem, (teoria ta jednak zdaniem Autorki również jest nieprzydatna z dwóch powodów, które dalej podaje), d) koncepcję A. Spotowskiego, której Autorka także stawia istotny zarzut twierdząc, iż jej przydatność w zakresie odgraniczania sprawstwa kierowniczego od niesprawczych postaci współdziałania przestępnego jest wątpliwa. W kontekście postawionych zarzutów A.N. Preibisz stwierdza, iż najwłaściwszą podstawą teoretyczną, którą można się posłużyć w tymże celu jest „materiałno–obiektywna teoria sprawstwa, odwołująca się do kryterium intensywności wpływu na przebieg bezprawnej akcji”. Ponadto koncepcja ta najpełniej oddaje istotę sprawstwa kierowniczego. W drugiej części artykułu przedstawione zostały rozważania dotyczące odgraniczenia sprawstwa kierowniczego od sprawczych postaci przestępnego współdziałania. Omówiona została więc relacja sprawstwa kierowniczego do współsprawstwa oraz sprawstwa polecającego.

Artykuł Michała Płachty i Wojciecha Zalewskiego *Kontrowersje wokół pojęcia przestępczości zorganizowanej na gruncie Konwencji ONZ z 2000 r.* (Przeгляд Sądowy 2003, nr 5) to szczegółowa analiza pojęcia przestępczości zorganizowanej, w ujęciu Konwencji ONZ z 2000 r. Na wstępie omówiony został przebieg prac na postanowieniach Konwencji, gdyż wyjaśnia to genezę osiągniętego kompromisu. Następnie przedstawiona została wnikliwa analiza konwencyjnego ujęcia definicji zorganizowanej grupy przestępczej. Autorzy zastanawiają się, w jakim stopniu kompromisowe rozwiązanie tej, jakże kontrowersyjnej kwestii, odpowiada polskiemu prawu i czy polskie prawo karne wymaga zmian, by wymaganiom konwencyjnym czyniło zadość. Jak twierdzą, dostosowanie się do konwencyjnego rozwiązania nie

będzie mogło nastąpić bez włączenia do polskiego porządku prawnego konwencyjnej, negatywnie ujętej definicji zorganizowanej grupy przestępczej. Niestety definicja ta, oparta na negatywnych znamionach rodzi wątpliwości co do jej zgodności z wyrażoną w Konstytucji zasadą *nullum crimen sine lege certa*, zwłaszcza w części dotyczącej określoności ustawy. Jak wiadomo, ustawa karna musi precyzyjnie wyznaczać zakres ingerencji, w sposób klarowny wskazywać co jest zakazane. Jak podkreślono w opracowaniu, przyjmuje się, że kryterium dostatecznej określoności spełnia takie unormowanie, które zapobiega dowolności w działaniu organów państwowych. Ujęcie negatywne niestety taką dowolność stwarza. Zdaniem Autorów, definiowanie pojęcia „zorganizowana grupa przestępcza”, z uwagi na dynamikę tego rodzaju przestępczości, z góry skazane jest na niepowodzenie. Dlatego postulują, aby doprecyzowanie pojęcia „zorganizowana grupa przestępcza” pozostawić tak jak dotąd, doktrynie i judykaturze, zgodnie z wymogami Konstytucji i polityki kryminalnej.

Patrycja Trzaska w artykule *Krytycznie o ustawie o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych* (Prokuratura i Prawo 2003, nr 5) przedstawia uwagi krytyczne pod adresem ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych. Nasuwają się bowiem, zdaniem Autorki, wątpliwości co do spójności jej przepisów. W tym kontekście stawia pytanie, czy możliwość dostępu osoby fizycznej do danych, które jej dotyczą, zgromadzonych w Krajowym Centrum Informacji Kryminalnej, jaką stwarza owa ustawa jest słusznym rozwiązaniem. Następnie analizuje budzące wątpliwości przepisy. Jak twierdzi, nie można w jednym akcie prawnym połączyć dwóch nieprzystających do siebie celów: a) zapobiegania i zwalczania przestępczości, b) kontroli zakresu przetwarzanych danych przez osoby, które są podmiotami informacji kryminalnych. W artykule zawarte zostały ponadto uwagi *de lege ferenda* dotyczące poruszanej problematyki.

PRAWO KARNE SKARBOWE

W opracowaniu Piotra Kardasa i Grzegorza Łabudy *Kryminalizacja oszustwa podatkowego w prawie karnym skarbowym* (Prokuratura i Prawo 2003, nr 3) przedstawione zostały szczegółowe rozważania poświęcone podstawom odpowiedzialności karnej za oszustwa skarbowe. Na wstępie autorzy wyrażają pogląd, iż za oszustwo skarbowe mogą być uznane tylko te typy czynów zabronionych, które w swych zestawach znamion posiadają zna-

mię czasownikowe wprowadzenia w błąd bądź wyzyskania błędu. Wychodząc z takiego założenia dostrzegają w k.k.s. jedynie trzy artykuły określające delikty oszustwa: a) oszustwo podatkowe (art. 76 k.k.s.), b) oszustwa celne (art. 87 k.k.s. oraz 92 k.k.s.). W związku z faktem, iż wykładnia znamion oszustwa podatkowego może nastęrczać swoiste trudności, właśnie ten delikt stanowi egzemplifikację rozważań dotyczących odpowiedzialności karnej za oszustwa skarbowe. Wykładnia znamion poprzedzona została uwagami poświęconymi instytucji nadpłaty i zwrotu podatku, jak również sposobom rozumienia tych instytucji w prawie podatkowym. W kontekście zaprezentowanych rozważań autorzy twierdzą, iż podstawą odpowiedzialności karnej w przypadku deliktu z art. 76 k.k.s. jest zachowanie polegające na wprowadzeniu w błąd uprawnionego organu. Zwracają ponadto uwagę na mogące się pojawić komplikacje w sytuacji, gdy wprowadzonym w błąd podmiotem jest urząd skarbowy miejscowo niewłaściwy do dokonania zwrotu. Analizie poddano także skutek, z uwagi na materialny charakter deliktu skarbowego określonego w art. 76 k.k.s. Przedstawiono również argumenty przemawiające za odrzuceniem poglądu, w myśl którego dla wystąpienia uszczuplenia przy oszustwie z art. 76 k.k.s. konieczne będzie przedawnienie należności publicznoprawnej. W opracowaniu wskazano jeszcze szereg innych istotnych kwestii, jakie wyłaniają się w kontekście rozważań dotyczących tej problematyki. W tym miejscu nie sposób jednak wszystkich przytoczyć, aczkolwiek osoby zainteresowane tą problematyką powinny koniecznie zapoznać się z tymże opracowaniem.

PROCES KARNY

Barbara Nita w opracowaniu *Konstytucyjne granice zwalczania przestępczości zorganizowanej (rozważania na tle instytucji świadka koronnego)* (Przeгляд Sądowy 2003, nr 5) prezentuje szczegółowe rozważania dotyczące instytucji świadka koronnego z perspektywy zasad konstytucyjnych. Jak wynika z przeprowadzonej przez autorkę analizy, instytucja świadka koronnego pociąga za sobą cały szereg wyjątków od „klasycznej” koncepcji procedury karnej. Instytucja świadka koronnego jest taką specyficzną instytucją prawną, która wiąże się ściśle ze zwalczaniem przestępczości zorganizowanej. Ten artykuł to kolejny głos w toczącej się wciąż w naszym kraju dyskusji, czy stan zagrożenia przestępczością zorganizowaną stanowi usprawiedliwienie dla istnienia instytucji świadka koronnego. Zdaniem Autorki, rozstrzygnięcie tego sporu raczej nie jest możliwe, a instytucja ta jest niezwykle

kontrowersyjna w Polsce. Jak twierdzi, z punktu widzenia tak konstytucyjnych, jak i karnoprocesowych uregulowań, instytucja świadka koronnego jest „ciałem obcym”. B. Nita nie rozstrzyga samej zasadności istnienia w polskiej procedurze karnej instytucji świadka koronnego, twierdzi jednak, że konstytucyjnie wątpliwe uregulowania określone w ustawie o świadku koronnym muszą zostać zmodyfikowane. Dlatego też postuluje: a) „sformułowanie wyraźnego ograniczenia dopuszczalności stosowania instytucji świadka koronnego wyłącznie do takich sytuacji, które mają doprowadzić do skazania sprawcy bądź sprawców groźniejszych przestępstw za cenę przyznania immunitetu sprawcom przestępstw mniej groźnych”, b) „powierzenie kompetencji do decydowania o nadaniu podejrzanemu statusu świadka koronnego innemu sądowi aniżeli ten, który właściwy jest do rozpoznania sprawy”, c) przemyślenie „sposobu zabezpieczenia interesu pokrzywdzonego w razie dochodzenia przez niego w postępowaniu cywilnym przeciwko osobie, która uzyskała status świadka koronnego, roszczeń cywilnych wynikających z popełnionego przestępstwa”. Autorka zastanawia się również, czy nie należy powołać specjalnego pionu sądownictwa, który byłby właściwy do orzekania tylko w sprawach dotyczących przestępczości zorganizowanej. Jak wskazuje, taki system sądów funkcjonuje w Hiszpanii oraz w Turcji.

Artykuł Pawła Wilińskiego *Świadek incognito w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego* (Prokuratura i Prawo 2003, nr 6) stanowi szczegółową analizę dokonanych zmian w kształcie instytucji świadka *incognito*. Po przedstawieniu dokładnego porównania brzmienia regulujących tę materię przepisów k.p.k. z 1997 r. z przepisami ustawy ze stycznia 2003 r., autor dokonuje oceny nowelizacji tej instytucji. Generalnie twierdzi, iż nowelizację należy uznać za udaną, gdyż zgodnie z oczekiwaniami reguluje większość kontrowersyjnych kwestii, jakie w związku ze stosowaniem instytucji świadka *incognito* pojawiły się w praktyce. Pozytywnie ocenia m.in.: a) nowy sposób określenia zakresu informacji o świadku, które podlegają utajnieniu (art. 184 § 1 k.p.k.), b) uznanie za tajemnicę państwową tajemnicy dotyczącej postępowania w zakresie utajnienia świadka, c) zmianę zasad udziału oskarżonego i obrońcy w przesłuchaniu świadka przez sąd bądź wyznaczonego sędziego, d) możliwość uchylecia postanowienia o utajnieniu świadka. P. Wiliński zwraca jednakże uwagę na pewne rozwiązania mogące z różnych powodów budzić niepokój. Za takie uważa uzupełnienie nowelą styczniową w art. 184 § 1 pojęcia „okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka” o zwrot „jeżeli nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. W podsumowaniu stwierdza, iż pytanie o dopuszczalność stosowania instytucji świadka *incognito* oraz jej kształt zawsze będzie pytaniem o znaczenie

granic prawa do obrony, jako że centralnym zagadnieniem związanym z instytucją świadka anonimowego jest jego wpływ na sytuację procesową oskarżonego.

Artykuł Ryszarda A. Stefańskiego *Skazanie bez rozprawy w nowelizowanym kodeksie postępowania karnego* (Prokuratura i Prawo 2003, nr 6) dotyczy kolejnego zagadnienia objętego nowelizacją k.p.k. z dnia 10 stycznia 2003 r., a mianowicie instytucji skazania bez rozprawy. Jak twierdzi, nowela ta znacznie rozszerza możliwość skazania oskarżonego bez przeprowadzania rozprawy, co pozostaje w zgodzie z ogólnym kierunkiem tej nowelizacji, którym jest uproszczenie oraz przyspieszenie postępowania karnego. Poszerzenie zakresu skazania bez rozprawy nastąpiło przez: a) poddanie tej instytucji działaniu szerszego katalogu przestępstw w drodze podwyższenia górnego ustawowego zagrożenia z 5 do 10 lat pozbawienia wolności, b) wyraźne nadanie jej samodzielnej podstawy do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, zawieszenia jej wykonania oraz poprzestaniu na orzeczeniu środka karnego. Uproszczeniem natomiast jest możliwość zamieszczenia wniosku o skazanie bez rozprawy w akcie oskarżenia, a nie sporządzania odrębnego wniosku. Rozważania autora koncentrują się wokół istoty skazania bez rozprawy, przesłanek takiego skazania oraz ograniczenia postępowania przygotowawczego. Analizie poddane zostały m.in.: a) wniosek prokuratora, b) kara lub środek karny uzgodniony z oskarżonym, c) niebudzące wątpliwości okoliczności popełnienia przestępstwa.

Artykuł Moniki Zbrojewskiej *O zmianach w postępowaniu przygotowawczym* (Prokuratura i Prawo 2003, nr 6) również odnosi się do nowelizacji k.p.k. z dnia 10 stycznia 2003 r. dotyczącej postępowania przygotowawczego. W opracowaniu przedstawione zostały rozważania dotyczące najistotniejszych modyfikacji, a więc m.in.: a) dokonanie wyraźnego podziału postępowania przygotowawczego na dwie zasadnicze formy: śledztwo i dochodzenie, b) zmiana zakresu spraw objętych śledztwem (nowe ukształtowanie tego zakresu autorka uważa za poprawne), c) zmiana art. 311 k.p.k. precyzująca zakres właściwości i kompetencji organów śledczych (to budzi uzasadnione wątpliwości autorki), d) przepisy mające usprawnić dochodzenie i nadać mu odformalizowany charakter w porównaniu ze śledztwem (w zasadzie do akceptacji), e) tzw. dochodzenie rejestrowe. Ocena nowelizacji tej ostatniej kwestii jest dość niejednoznaczna. M. Zbrojewska przytacza rozbieżne poglądy doktryny na ten temat. Negatywnie natomiast oceniona została zmiana, zgodnie z którą nie jest wymagane powiadomienie prokuratora o wszczęciu dochodzenia, jak też zatwierdzanie przez niego postanowienia wydawanego w tym zakresie przez Policję. W podsumowaniu M. Zbrojewska stwierdza, iż

obok ewidentnie słusznych rozwiązań, nowelizacja ta wzbudza cały szereg zastrzeżeń. Aczkolwiek Autorka postuluje, aby ustawę tę traktować jako krok w kierunku stworzenia procedury karnej odpowiadającej standardom światowym.

KRYMINALISTYKA I PROCES KARNY

Artykuł Doroty Kaczmarskiej *Badanie poligraficzne w procesie karnym* (Państwo i Prawo 2003, z. 3) nawiązuje do publikacji A. Gaberlego pt. *W kwestii badań poligraficznych w polskim procesie karnym* (Państwo i Prawo 2002, z. 4, s. 19). Autorka przedstawia uwagi polemiczne w toczonej się ostatnio dyskusji na temat dopuszczalności i celowości przeprowadzania badań poligraficznych w procesie karnym. Na wstępie przytacza niektóre poglądy A. Gaberlego w odniesieniu do tejże spornej kwestii, poddając je następnie krytycznej analizie. Poruszone zostały m.in.: a) kwestia swobody wypowiedzi, z uwagi na przymus udzielenia odpowiedzi „tak” lub „nie”, b) wymowa sprzeciwu wobec poddaniu się badaniom poligraficznym, c) kwestia możliwości wykorzystania wyniku badania poligraficznego jako dowodu w procesie, d) problem, czy badanie poligraficzne narusza prawo do obrony. Zdaniem D. Kaczmarskiej, badanie poligraficzne stanowi naukowo zweryfikowaną metodę dochodzenia do prawdy materialnej w procesie karnym i choć wariografia nie jest wolną od błędów dziedziną, nie można z tego powodu postulować jej eliminacji z procesu karnego.

Jan Wojtasik w opracowaniu *Konfrontacja jako metoda przesłuchania* (Prokuratura i Prawo 2003, nr 3) proponuje pewne zalecenia co do sposobu przygotowania, planowania, organizowania oraz przeprowadzania konfrontacji. Na wstępie przedstawione zostały uwagi dotyczące celu konfrontacji, który zdaniem Autora ma dwa aspekty: a) formalno-procesowy — konfrontacja służy przede wszystkim niwelowaniu sprzeczności w relacjach, b) quasi-materialny — konfrontację traktujemy jako środek poznawania prawdy, w tym kontekście jest to przede wszystkim metoda przesłuchania podejrzanego. Autor zwraca również uwagę na ogromne ryzyko jakim jest obciążona ta najtrudniejsza czynność procesowa, przytaczając różne postaci tego ryzyka. Jak twierdzi, różnorodność postaci ryzyka, jakie wiąże się z konfrontacją oraz wysoki stopień owego ryzyka nakazuje traktować tę czynność jako subsydiarną w stosunku do innych możliwych sposobów dowodzenia. J. Wojtasik aprobuje wyrażany w doktrynie pogląd, iż metodą konfrontacji należy usuwać wyłącznie takie sprzeczności w relacjach: a) które mają istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, b) których źródłem jest kłamstwo jednej ze stron

konfrontacji, c) których nie można w inny sposób usunąć, ani nie można zamknąć sprawy bez przeprowadzenia konfrontacji. Następnie przedstawione zostały szczegółowe uwagi dotyczące: 1) przygotowania 2) planu konfrontacji, 3) organizacji i taktyki konfrontacji. Autor postuluje, aby: a) przed podjęciem decyzji o przeprowadzeniu konfrontacji osoba prowadząca postępowanie wyraźnie dała do zrozumienia mówiącemu prawdę uczestnikowi konfrontacji, że wierzy w prawdziwość jego relacji, b) opracować zestaw istotnych sprzeczności (z reguły plan wymagać będzie formy pisemnej), c) nie zadawać pytań w przypadkowej kolejności (najpierw pytać o sprawy mniej istotne), d) skrupulatnie i konsekwentnie przestrzegać taktycznych reguł samej konfrontacji.

KRYMINOLOGIA

Andrzej Baładynowicz w opracowaniu *Efektywność aresztu domowego z elektronicznym monitorowaniem na przykładzie stanu Arizona* (Prokuratura i Prawo 2003, nr 3) prezentuje przyjęty i realizowany w stanie Arizona program aresztu domowego z elektronicznym monitorowaniem, który stanowi alternatywę do osadzania w więzieniu. Obecnie objęto tym programem pięćuset osadzonych. Ten rodzaj kary pozwala przestępcy odbyć część bądź całość wyroku we własnym domu. Program adresowany jest do osób o znacznej karierze kryminalnej, uzależnionych od nałogów oraz prowadzących społeczny tryb życia i szukających wsparcia w destruktywnych grupach społecznych. Areszt domowy z odpowiednim zakresem monitoringu uzależniony jest każdorazowo od wstępnej oceny diagnostycznej, będącej sumą cech i właściwości osobowości sprawcy, które rzutują na zachowanie. Ten rodzaj kary o średniej mocy wypełnia istotną lukę między karą pozbawienia wolności, a zwykłą probacją. Stwarza ponadto możliwość zróżnicowania form kontroli państwa nad przestępcami. Poza przedstawionymi na wstępie uwagami natury ogólnej oraz poglądami na stosowanie takich idei w polityce kryminalnej omówione zostały: a) efektywność kosztowa kar średniej mocy, b) program społecznego karania na przykładzie stanu Arizona, c) organizacja przebiegu kar średniej mocy, d) wyposażenie dla systemu monitoringu elektronicznego, e) procedury weryfikacyjne w przypadku naruszenia zasad monitoringu, f) badania dotyczące analizy statystycznej efektywności kosztowej aresztu domowego wspartego elektronicznym monitoringiem. Artykuł ten powinien stać się obowiązkową lekturą wszystkich, którzy zastanawiają się nad reformą i udoskonaleniem polityki kryminalnej w kontekście zwalczania i ograni-

czania przestępczości, mając na uwadze zwłaszcza wzrost populacji więziennej oraz proces pogłębiania się nieprzystosowania społecznego u „pensjonariuszy” zakładów karnych.